

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2089,Czat-szefa-BBN-z-uzytkownikami-INTERIAPL.html>

27.04.2024, 06:06

Czat szefa BBN z użytkownikami INTERIA.PL

We wtorek, 9 lutego 2010 r., szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Aleksander Szczygło odpowiadał na pytania internautów portalu INTERIA.PL dotyczące m.in. bieżącej polityki krajowej, profesjonalizacji armii, bezpieczeństwa energetycznego, polskiego zaangażowania w Afganistanie.

ania_4567: Aleksander Szczygło, czyli były minister obrony narodowej, były szef Kancelarii Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, były wiceminister obrony. Praca na jakim stanowisku dawała Panu najwięcej satysfakcji?

minister Aleksander Szczygło: Każde miejsce pracy jest inne i przez swoją nowość i inność jest ciekawe. Trzy stanowiska są do siebie podobne - wiceminister MON, szef MON i szef BBN. Obszar tematyczny jest do siebie podobny i ta sfera jest dla mnie najbardziej interesująca.

Żołnierz>>>>>>: Szanowny Panie, czy nie uważa Pan, że uzawodowienie Naszej Armii nijak się ma obecnie do tzw."profesjonalizacji"?

minister Aleksander Szczygło: Są dwa różne pojęcia. Uzawodowienie - zawieszenie /likwidacja poboru, to proces, który można uzyskać jednego dnia, nie żądając od młodych ludzi, żeby odbywali służbę wojskową. Profesjonalizacja - o profesjonalnym żołnierzu możemy mówić wtedy, kiedy możemy go wysłać na najtrudniejszą misję wojenną, jaką jest misja w Afganistanie - czyli po przeszkoleniu, które trwa od 4 do 5 lat. Jest to taka podstawowa różnica między tymi dwoma pojęciami.

Marcin221190: Witam. Jak ocenia Pan stan bezpieczeństwa państwa Polskiego na dzień dzisiejszy?

minister Aleksander Szczygło: Na stan bezpieczeństwa wewnętrznego składa się ocena funkcjonujących w Polsce formacji, które podlegają ministrowi MSWiA. Każdy z nas może sobie wyrobić zdanie jak ocenia pracę policji, straży pożarnej albo służb specjalnych. Przy ocenie bezpieczeństwa zewnętrznego w grę wchodzi również otoczenie Polski - czyli to jakich mamy sąsiadów, z której strony może płynąć największe zagrożenie i jakie mamy instrumenty, żeby tym zagrożeniom przeciwdziałać. Po pierwsze, siły zbrojne, ale to osobny temat. Po drugie, członkostwo Polski w NATO - czyli współdziałanie z naszymi sojusznikami w obronie naszego bezpieczeństwa. Po trzecie, członkostwo w UE jako element bezpieczeństwa w obszarze bezpieczeństwa ekonomicznego. To są te elementy, które wpływają na całość. Myślę, że w ciągu najbliższych 15 lat nie należy się spodziewać działań na niekorzyść.

NadesłanePytanie: Trzykrotnie wybrano Pana posłem. Dlaczego nie chciał się Pan odwdzięczyć ludziom głosującym na Pana i nie reprezentuje Pan ich interesów?

minister Aleksander Szczygło: Reprezentuję interesy okręgu 35 - olsztyńsko - ełckiego, pracując wcześniej jako szef kancelarii i minister MON a teraz jako szef BBN. Szczególnie cenie sobie to poparcie, które uzyskałem w wyborach w latach 2001, 2005 i 2007, kiedy ilość głosujących na moja osobę zaczynała się od 5500 do poziomu 30.000 w roku 2007, a przecież w roku 2006, przy obejmowaniu szefa kancelarii Prezydenta musiałem zrezygnować z mandatu posła, bo nie można łączyć tych dwóch funkcji. Rok później wyborcy w tymże okręgu obdarzyli mnie jeszcze większym zaufaniem niż w roku 2005. Czyli moim wyborcy to zrozumieli

Nutria.: Pana zdaniem jest w ogóle możliwe ułożenie sobie przez Polskę dobrych relacji z Rosją przy tym rosyjskim rządzie?

minister Aleksander Szczygło: Tu jest pewien problem, bo te relacje powinny wynikać z woli obu stron do naprawienia tych relacji. Wydaje się, że strona rosyjska ma problem ze zrozumieniem zmian jakie zaszły w tej części Europy po roku 1991, czyli po rozpadzie Związku Sowieckiego i postrzega Europę Środkowo - Wschodnią jako dalej potencjalną strefę wpływów. My chcemy sami decydować o polskiej polityce zagranicznej i bezpieczeństwa.

Piotrek.85.: Jakie wg Pana jest największe osiągnięcie polskiej polityki zagranicznej patrząc z perspektywy ostatnich 10 lat?

minister Aleksander Szczygło: Na pewno przystąpienie do Unii Europejskiej w roku 2004. Polityka wschodnia - obecnego prezydenta - czyli współpraca z krajami, które mogą być źródłem dostaw energii w postaci gazu i ropy, ale też zacieśnienie współpracy z USA, czego przejawem była tarcza antyrakietowa. To się nie udało, z winy zarówno obecnego rządu jak i braku zdecydowania obecnej administracji amerykańskiej. Niewątpliwie jednak członkostwo w UE jako zdarzenie, które było drugim krokiem z wyprowadzenia Polski z szarej strefy. Pierwszym takim krokiem było przystąpienie do NATO.

wweewvg: Czy wygrana prorosyjskiej marionetki - Janukowycza na Ukrainie stanowi poważne zagrożenie dla interesów Polski na wschodzie?

minister Aleksander Szczygło: Ja bym tak nie określał prezydenta - elekta. Po pierwsze, bo jest to obraźliwe określenie. Po drugiej Janukowycz w czasie, kiedy był premierem w roku 2006, okazał się pragmatykiem w relacjach z UE, z NATO i z Rosją. Jeśli te wyniki wyborów się potwierdzą w 100%, a tak się stanie za kilka dni, bo chyba 17 lutego - to powinniśmy ze spokojem dać mu możliwość przedstawienia własnej koncepcji i realizacji tej koncepcji. Polskie władze też uważają, że współpraca z Ukrainą, czy bycie adwokatem w sprawie europejskiej w obszarze UE i NATO jest korzystne i dla Polski i dla Ukrainy. Co jest istotne w tej sprawie to to, że wybory w tym roku na Ukrainie - inaczej niż 5 lat temu - przebiegły spokojnie. To jest ten postęp w dochodzeniu Ukrainy do demokratycznych standardów. I to też powinno nas cieszyć.

r0773n: Co z "bezpieczeństwem" energetycznym kraju? Dużo się ostatnio mówiło - przynajmniej w (jeszcze) nieocenzurowanym obiegu informacji jakim jest internet - o odkrytych polskich złożach gazu - a nawet ropy, z których i tak największe korzyści osiągną Amerykanie - z tytułu "posiadania technologii" wydobycia tego typu złóż (trudno wydobywanych).

minister Aleksander Szczygło: To jest technologia, która na rynku europejskim jest jeszcze słabo wykorzystywana - mówię o pozyskiwaniu gazu z wydobycia tzw. łupków. Jest to perspektywa dobrych kilku/kilkunastu lat a do tego czasu należy realizować dywersyfikację dostaw w obszarze gazu ziemnego - poprzez budowę gazoportu w Świnoujściu, który powinien przyjmować do 5 mld metrów sześciennych gazu rocznie. Po drugie, budowę zbiorników na gaz, które powinny zapewnić nam co najmniej 20% zapasów rocznych zużycia gazu w Polsce. Po trzecie, nie wiązać się umowami kilkudziesięcioletnimi z Rosją na dostawy gazu, bo wtedy o dywersyfikacji nie będzie można mówić. Po czwarte, realizować - jeśli chodzi o ropę naftową projekt - Odessa-Brody - Płock i dalej w Polsce i do Niemiec. Przepustowość tego ostatniego przedsięwzięcia może wynosić kilkadziesiąt milionów ton ropy rocznie.

hthtbebef: Czy taki gazoport w pobliżu domów mieszkalnych (Świnoujście-Warszów) będzie na pewno bezpieczny dla mieszkańców?

minister Aleksander Szczygło: Przecież przeladunek gazu czy ropy naftowej ma miejsce i na świecie i także w polskich portach i sprawy bezpieczeństwa są jednymi z ważniejszych przy realizacji takich projektów.

Manerling: Dlaczego BBN nie podejmuje się opracowania analiz związanych z bezpieczeństwem energetycznym kraju? Dokładnie chodzi mi o kwestie związane ze zwiększającym się udziałem w rynku podmiotów zagranicznych (często również państwowych) w sektorze wytwórczym i dystrybucyjnym energii elektrycznej?

minister Aleksander Szczygło: Bardzo dobry pomysł. Dziękuję za niego. Ostatni raport, który przygotowało BBN dotyczył bezpieczeństwa w obszarze gazowym w Polsce. Myślę, że w obszarze energii elektrycznej i przesyłu energii elektrycznej też jest ciekawym tematem, którym warto się zająć. Przypomnę jednak, że w BBN pracuje 90 osób i nie jesteśmy w stanie wszystkim się zająć. Czekamy w tym temacie na większą aktywność rządu.

wlocekkb: Dlaczego prezydent upiera się przy wyjeździe do Katynia? Katyń leży w Rosji a Rosja zaprosiła premiera a nie prezydenta. Czy nie lepiej podzielić się premier do Katynia, prezydent do Moskwy!

minister Aleksander Szczygło: Po pierwsze uroczystości w Katyniu od końca lat 80-tych, czyli od wtedy kiedy pierwszy raz się one tam odbyły - zawsze organizuje strona polska i w każdym tego rodzaju uroczystościach brali udział najwyżsi przedstawiciele władz polskich - i prezydent Wałęsa i prezydent Kwaśniewski. Teraz, w związku z okrągłą rocznicą zbrodni katyńskich będzie brał w nich udział Lech Kaczyński. To zawsze była uroczystość polska. Prawda jest, że to odbywa się na terenie Rosji, ale tylko dlatego, że to Rosjanie wymordowali polskich oficerów. Podobnie było z obchodami rocznicy Monte Casino. Przy tego rodzaju obchodach jest to oczywiste, że udział w nich biorą najwyżsi przedstawiciele władz.

gucio--==: Jak Pan widzi przyszłość Marynarki Wojennej? Zlikwidowało państwo wszystkie rodzaje flot, stocznie, jestem oficerem PMH i w naszym środowisku mówiąc o marynarce używa się zwrotu kamizelka wojenna, bo może tyle z tego został, żenujące, NIE DLA NASZYCH WOJSK W AFGANISTANIE. Pozdrawiam prywatnie jest Pan fajnym facetem .

minister Aleksander Szczygło: Dziękuję bardzo za pozytywną ocenę - nie jest zbyt częsta. Jeśli chodzi o marynarkę wojenna, to zaproponowałem w roku 2007 pracę nad rządowym programem dla marynarki wojennej. Przy odejściu z MON w listopadzie 2007 roku, poinformowałem pana Bogdana Klicha, że jest to jeden z ważnych programów rządowych, który powinien być realizowany na rzecz sił zbrojnych - czyli program dla marynarki wojennej. Przewidywałem, że realizacja tego programu będzie kosztowała w granicach 15 mld złotych i że trzeba go rozłożyć na co najmniej 10 lat. 15 mld złotych to jest dużo pieniędzy i dlatego nie można było zrealizować tego projektu z budżetu MON. No niestety obecny rząd - a właściwie jego minister finansów przy cięciach budżetowych w ubiegłym roku - zapytał się po co nam w ogóle jest potrzebna marynarka wojenna - i myślę, że tu powinniśmy szukać powodu problemu ze zrozumieniem potrzeb dla tego typu sił zbrojnych.

ravcom23: Jakie będą dalsze Pańskie działania związane z brakiem zgody na podwyższenie "mnożnika" dla wojska przez MON? Czy w tym zakresie temat jest już zamknięty?

minister Aleksander Szczygło: Mam nadzieję, że nie jest zamknięty, dlatego że jeżeli minister MON Bogdan Klich odpowiada, że nie może podwyższyć wskaźnika bazowego o 0,07, bo potrzebne są oszczędności w wojsku, to ja mam w takim razie pytanie do ministra Klicha - czy takimi samymi zasadami kieruje się kiedy chce przenieść np. dowództwo wojsk lądowych z Warszawy do Wrocławia, które to przenosiny będą kosztowały około 3/4 sumy potrzebnej na podwyżki dla żołnierzy? Myślę, że tu leży główny problem - nie w braku pieniędzy tylko w ich nierozsądnym wydatkowaniu.

Byd19ZaskoczMnie: Jak Pan skomentuje plany umieszczenia elementów tarczy rakietowej na terenie Rumunii?

minister Aleksander Szczygło: To pokazuje, że po pierwsze Rumunia jest bardziej odważna w nawiązywaniu bilateralnych kontaktów z USA niż obecny rząd polski. Przypomnę, że Rumunia wraz z Bułgarią zgodziły się na umieszczenie baz wojsk amerykańskich na terenie swoich krajów i że te kraje oprócz członkostwa w NATO - jako polisy bezpieczeństwa dla siebie - uważają, że kolejną wzmocnioną polisą jest dwustronny sojusz z USA. Szkoda, że takiego myślenia nie ma w rządzie polskim.

LubięCieChłopie: Czy Pałac Prezydencki mógłby zorganizować jakiś konkurs fotograficzny? np. "Polska jest piękna" albo nawiązujący do naszej flagi "Biało - Czerwone jest piękne"?

minister Aleksander Szczygło: W ubiegłym roku, przed Świętem Flagi był taki konkurs. Nagrodzone prace są na stronie internetowej BBN. W tym roku, też będzie też taki konkurs, ale czekamy na większą ilość zgłoszeń. Szczegóły na stronie BBN.

badygard2: Czy Pańskim zdaniem polityka MON a zwłaszcza jaką prowadzi szef MONU likwidując Suwalski Pułk i przenosząc go do Węgorzewa, gdzie jest brak miejsca dla ludzi i sprzętu czy to powinno tak być?

minister Aleksander Szczygło: Problem dyslokacji poszczególnych jednostek wojskowych zawsze wzbudza emocje, szczególnie wśród tych, którzy służą w danych jednostkach. Mamy tu czasami ze sobą sprzeczne interesy - sensowność czy właściwość położenia jakiejś jednostki wojskowej a oczekiwania miejscowej społeczności. Myślę, że tu zawsze będzie jakaś różnica zdań, bo często wojsko, np. w Suwałkach jest elementem tradycji, potrzebuje nowego wyposażenia a w przekonaniu np. kierownictwa MON, elementy związane z tradycją, z możliwością doposażenia, dyskwalifikują dalsze funkcjonowanie w Suwałkach. Uwaga końcowa - oby te pomysły likwidacji, nie były tak "celne" jak pomysł przeniesienia dowództwa wojsk lądowych z Warszawy do Wrocławia.

morfeuszek69999: Szanowny Panie, czy uważa Pan że po takich trudnych misjach jak AFGANISTAN żołnierze mają być wyrzucani po 12 latach pracy tak jak jest w kontraktach, że dwanaście lat i dziękuję? co potem będzie z takimi żołnierzami? Mamy przykłady weteranów w Stanach. Czy Polska chce tak samo?

minister Aleksander Szczygło: Uważam, że żołnierz który służy w korpusie szeregowym 12 lat, jest to człowiek, który jest już właśnie profesjonalistą. Po drugie, to doświadczenie zdobyte wcześniej, szkolenie które przeszedł - stanowi o jego wartości. Po trzecie, może on szkolić następnych młodych żołnierzy, którzy przyjdą do wojska. Po czwarte, tego rodzaju pomysły to jest to marnowanie publicznych pieniędzy, bo powstaje pytanie - ile kosztuje wyszkolenie takiego profesjonalisty. Zapewniam, że bardzo dużo. Na tych żołnierzach, którzy mają doświadczenia misyjne, powinna opierać się jakość sił zbrojnych polskich.

Źródło: www.interia.pl



www.interia.pl

[Tweetnij](#)